



Bezpłatny dodatek do „Drwęcy“.

Rok IV.

Nowemiasto, dnia 31 lipca 1930.

Nr. 30

Jaką trzeba zrobić cenę żyta, żeby mieć zysk na jego produkcji.

Dwa są rodzaje zysków, jakie w gospodarstwie zdarzyć się mogą: jeden to ten, który wypływa z kalkulacji jako zysk konieczny, drugi, jako przypadkowy — uzależniony od różnych konjunktur. Rolnik musi mieć zawsze i stale pewien zysk na produkcji czyli na samem wytwarzaniu towaru, przytem może mieć zysk na konjunkturze, zysk przygodny, bo zależny od tego, na jakie trafi ceny w dniu dostawy towaru na rynek.

Żeby wytłumaczyć jasno i zwięźle, na czem polega różnica między obu temi rodzajami zysków, weźmy jako przykład żyto i postaramy się obliczyć w cyfrach, jaki zysk rolnik powinien mieć zapewniony na jego produkcji, jaki może mieć na konjunkturze, pomyślnie układającej się dla niego.

Zysk na produkcji jednego kwintala żyta określamy na założeniu, że obecnie produkcja bez kapitału nie istnieje, stąd wynika wprost, że zysk na produkcji musi być w granicach oprocentowania kapitału w określonym czasie i miejscu. Jeżeli więc produkcyjny kapitał rolnika, tkwiący w uprawie jednego morga żyta, wynosi przypuścimy 500 zł, to kapitał ten musi zasadniczo dawać taki procent, jaki płać kasy Stefczyka od włożonych tam wkładów.

Ponieważ kasy Stefczyka płać obecnie 8 proc. rocznie od wkładów, więc grunty, użyte pod uprawę żyta, przedstawiające kapitał 500 zł na 1 mgr. powlny rolnikowi, który jest właścicielem tego gruntu, a zarazem producentem na niem żyta, dać 40 zł czystego dochodu z tej produkcji, bo to stanowi to samo oprocentowanie kapitału, jakie dają kasy Stefczyka od wkładu.

Jeżeli więc ten morg w jakimś roku wyprodukował 4 kwintali żyta i ten sam morg ma dać 40 zł czystego dochodu na rok, to rolnik, sprzedając wyprodukowane na tym morgu 4 kwintali żyta, powinien na każdym kwintalu mieć 10 zł. zysku.

Wiemy więc teraz, jaki powinien być zysk rolnika na każdym wyprodukowanym i sprzedanym przez niego kwintalu żyta, a znając własny koszt produkcji żyta, te dwie wiadome liczby pozwolą nam określić sprzedażną i opłacalną cenę 1 kwintala żyta.

Własny koszt produkcji jednego kwintala żyta jest w Polsce w różnych okolicach różny. Sądzę jednak, że koszt ten, jeżeli policzyć wszystkie wydatki, związane z produkcją żyta, a więc podatki, koszt nasienia i nawozów sztucznych, dodać do tego koszt robocizny, wszystko jedno własnej, czy najemnej, dodać dalej amortyzację maszyn, narzędzi i inwentarza, koszt reperowania lub odnawiania, jednym słowem, jeżeli obliczyć wszystkie wydatki, to własny koszt wyprodukowania jednego kwintala żyta można przyjąć przeciętnie na 20 zł.

Dodając do 20 zł. własnego kosztu 10 zł. zysku na produkcji, jako słusznie rolnikowi należne oprocentowanie jego produkcyjnego kapitału, otrzymamy 30 zł. jako sprzedażną cenę żyta i musimy nazwać tę cenę normalną, jako pokrywającą w ciągu roku porobione wydatki na wyprodukowanie jednego kwintala żyta i zapewniającą własne oprocentowanie jego kapitału.

Każda cena, niższa od 30 zł, nie daje już tego oprocentowania. Nie ma go wcale, ani złamanego grosza, kiedy cena opadnie do 20 zł. Przy cenie niższej 20 zł. rolnik już do produkcji dokłada, a kto z producentów do produkcji dokłada, ten się rujnuje i zbankrutować musi.

Nie pokazacie mi przecie w Polsce takiego kupca lub fabrykanta, któryby swój towar sprzedawał bez zarobku, a tembardziej po cenie własnego kosztu lub niżej. Jeżeli tego żaden kupiec i fabrykant

nie robi, to czem wytłumaczyć, że robi to rolnik, sprzedając żyto niżej kosztów produkcji?

Kupcy i fabrykanci bowiem mają inną psychikę niż rolnicy. Każdy kupiec i fabrykant zrosł się z poglądem, że ceny towarów robi człowiek i stara się o to, by ceny kształtowały się na rynku wedle jego woli.

Rolnik natomiast żył się z innym poglądem, że ceny produktów rolniczych weale od jego woli nie zależą, czy więc kształtują się dla niego źle, czy dobrze, na to rolnik tak samo nie poradzić nie może, jak na zbyt długotrwałą sotę lub suszę, choć jedno i drugie niszczy lub zmniejsza jego urodzaje.

A gdy na kształtowanie się cen rolnik żadnej rady nie znajduje, to skłonny jest przyjąć każdą cenę, jaka jest na rynku, uważając złe i rujnujące ceny jako dopust Boży, a dobre — jako łaskę z nieba spadłą.

Twierdząc, że ceny żyta, jak każdego innego towaru, może zrobić człowiek, nie mogą unikać odpowiedzi, bo z pewnością o to każdy czytelnik spyta, a jakże to można w Polsce zrobić, żeby normalna cena żyta stała na 30 zł. za kwintal.

Zrobić można, a potrzebne są tylko trzy do tego warunki. Pierwszy najważniejszy — to powszechna nieugięta wola wszystkich pracujących w Polsce rolników, by nie sprzedawać żyta bez zarobku.

Skoro zaś ustalone zostało, że ten umiarkowany, słusznie i sprawiedliwie należny rolnikowi zarobek osiągnięty zostaje dopiero przy cenie żyta 30 zł., to nikomu z rolników nie wolno sprzedawać żyta taniej ani o jeden grosz.

Nie wolno, raz na zawsze nie wolno i kwita. Na to słusznie można mieć zapytać: a jak tej ceny nie dadzą. Rolnik może tysiąc razy postanawiać i przysięgać, że żyta taniej 30 zł. nie sprzeda, ale tę cenę osiągnie się tylko wtedy, kiedy odbiorca żyta w Polsce nigdzie nie będzie mógł taniej żyta kupić, ani z zagranicy sprowadzić.

Otóż, żeby odbiorca żyta w Polsce nie mógł go znikąd taniej kupić, na to jest prosta rada: trzeba nałożyć tak wysokie cło na przywóz żyta z zagranicy, że choć jego cena będzie tam 10 zł., to w Polsce będzie 30 zł., jeżeli cło przywozowe wynosić będzie 20 złotych.

Drugi zatem warunek zrobienia w Polsce ceny żyta na 30 zł. polega na tem, by rząd polski, zarówno jak i rolnik, miał tę samą twardą, niezłomną wolę zrobienia ceny 30 zł., na co, jak powiedziałem, ma pewne i niezawodne sposoby.

Te dwa warunki mogą jednak nie wystarczyć, by rolnictwu w Polsce zapewnić cenę 30 zł., jeżeli nastąpi wypadek, który się u nas w ostatnich latach powtarzał, że Polska sama nie potrzebuje całego swego urodzaju żyta, a zatem pozostanie jakieś 3 — 4 miliony kwintali w nadmiarze, który rzucony na wewnętrzne rynki Polski, może na nich gruntownie zepsuć cenę 30 zł., jak psuje cenę wszystko, czego jest za dużo.

Nie można i nie wolno dopuścić do zepsucia ceny żyta 30 zł., bo tylko ta cena przy ogólnym urodzaju około 70 milionów kwintali zapewni rolnictwu w Polsce 1 miliard 950 milj. dochodu rocznie z uprawy żyta. Żeby zatem rolnictwu zapewnić ten dochód, trzeba usunąć z drogi wszystko, co może zepsuć cenę 30 zł., a więc zbywający nadmiar żyta wywieźć zagranicę w ziarnie, czy to w przerobie, choćby na tym wywozie miała powstać największa strata, która w żadnym razie większą od 120 milionów zł. być nie może nawet w tym wypadku,

gdyby strata wyniosła całe 30 zł. na zbywających 4 mil. kwintali żyta.

Nie powiano chyba być obawy przed stratą 120 milionów, która uratować może dochód miljarda 950 milionów.

Tym gospodarzem w Polsce, który może dla rolnictwa uratować te miljardy dochodu z uprawy żyta, jest nasz rząd, który jako odpowiedzialny kierownik gospodarstwa społecznego, przyjmie na rachunek skarbu wszystkie straty, jakie mogą wyniknąć z wywozu zagranicę naszych nadmiarów żyta, czy to w ziarnie, czy w przerobie.

Trzeci zatem warunek zrobienia w Polsce ceny żyta 30 zł. polega na tem, aby rząd okazał nie tylko twardą i nieugiętą wolę zrobienia tej ceny, ale i to, co z tej woli wypływa — gotowość przyjęcia powyższych strat na rachunek skarbu polskiego.

Gdy te warunki istotnie będą, to można być spokojnym, że utrzymaną zostanie w Polsce cena 30 zł., jako normalna cena żyta.

A że przy istnieniu tych warunków łatwo stać się może wyższa od 30 zł., więc powstaje nowe pytanie dla rolnika, jak najlepiej wykorzystać koniunkturę, kiedy się pomyślił one dla niego kształtują. Stary Wojtek z nad Drwęcy.

Rolnicy! Zgłaszajcie do ubezpieczenia od ognia budynki, ziemiopłody, ruchomości rolne, domowe itp. Wnioski przyjmuje Sekretariat Pow. P. T. R.

Zwalczanie chorób zaraźliwych u świń.

Powszechnie wiadomo, że wśród zwierząt gospodarskich świnie najczęściej podlegają chorobom ciężkim, które zwykle kończą się śmiercią. W naszym kraju niema takiej miejscowości, w którejby nie było chorób świń; również choroby świń zdarzają się w każdej porze roku: wiosną, latem, jesienią i zimą porą. Są to przeważnie choroby zaraźliwe, które łatwo przenoszą się ze zwierzęcia chorego na zwierzę zdrowe.

Choroby zaraźliwe wywołują bardzo małe kłębki, zwane drobnoustrojami lub bakteriami albo zarazkami. Zarazki są niezmiernie małe; dojrzeć je możemy tylko za pomocą przyrządu ze szkła powiększającego, zwanego mikroskopem, który powiększa przedmiot do tysiąca razy, a nawet i więcej. Rozpatrując drobnoustroje za pomocą mikroskopu widzimy zarazki w kształcie małych laseczek albo kuleczek. Zarazki rozmnażają się za pomocą podziału bardzo szybko; w ciągu doby z jednego zarazka powstają miliony, ale wymagają odpowiednich, pomyślnych dla siebie warunków, a mianowicie: 1. pożywienie w postaci odpadków zwierzęcych czy roślinnych, 2. wilgoć, 3. pewnej ciepłoty i 4. braku światła.

Zarazki najczęściej znajdują pożywienie w miejscach zabrudzonych odpadkami, wydalninami i wydzielinami zwierzęcymi, jak kałem, moczem, flegmą, krwią i wydzieliną nosa. Rozwijają się na resztkach mięsa, mleka, na gnijących roślinach. Wgłębię zarazki znajduje się w pomieszczeniach brudnych, utrzymanych niechlujnie.

Najodpowiedniejszą ciepłotą dla rozwoju zarazków jest ciepłota ciała zwierząt czyli od 37-miu —

39-ciu stopni Cels. Od chłodu zarazki nie gną, lecz zatrzymują się w rozwoju. Ciężota wrzenia wody zarazki zabija czyli w wodzie przegotowanej zarazków niema.

Wilgoć sprzyja rozwojowi zarazków, natomiast w środowiskach suchych niektóre zarazki szybko gną.

Wreszcie zarazki rozwijają się szybko w pomieszczeniach ciemnych, pozbawionych promieni słońca, w ciemnych łąkach, oborach, chlewach i stajniach. Świnie więc podlegają chorobom zaraźliwym, ale tylko wtenczas, jeżeli zarazki dostaną się do organizmu, do wnętrza świni w krew zwierzęcia. Wówczas zarazki zaczynają bardzo szybko mnożyć się i wydzielają z siebie niebezpieczne trucizny, któremi zatrują organizm zwierzęcia.

W ten sposób powstają choroby zaraźliwe wszystkich zwierząt gospodarskich — koni, bydła, owiec, świń i ptactwa domowego.

Powstaje pytanie, dlaczego choroby zaraźliwe koni, bydła, a nawet owiec są mniej rozpowszechnione, a łatwiejsze są do zwalczania niż choroby świń? Jaka jest istotna przyczyna tak wielkiego rozpowszechnienia chorób świń?

Odpowiedź będzie następująca:

Choroby zaraźliwe świń dlatego są tak rozpowszechnione, że: 1. zarazki niektórych chorób świń są niezmiernie zjadliwe, a powtórnie, że gospodarze nie rozumieją, w jaki sposób zarazki mogą dostać się do organizmu i bardzo często sami przyczyniają się do zarażenia swoich świń.

Zarazki dostają się do wnętrza świń albo przez skaleczenia na skórze, czasami tak małe skaleczenia, że są zupełnie niewidoczne, albo przez przewód pokarmowy razem z paszą lub wodą.

Najniebezpieczniejszą pod względem rozlewania zarazków jest świnia chora na jakąkolwiek chorobę zaraźliwą. Z chorej świni zarazki wydostają się na zewnątrz wraz z kałem, moczem, krwią i śluzem, wydzielanym z nosa i pyska i dlatego miejsce, na którym znajduje się lub znajdowała się świnia chora zawsze zanieczyszczone bywa zarazkami. Zarazki bardzo łatwo mogą przedostać się do zdrowej świni, o ile znajdzie się ona tam, gdzie już była świnia chora. (Dokończenie nastąpi).

KOMUNIKATY.

Urlop sekretarza pow. P. T. R.

Z dniem 1-go sierpnia rb. do 31-go sierpnia rb. podczas urlopu sekretarza pow. PTR., p. Kołodziej-skiego zastępować go będzie w urzędowaniu delegat PTR., p. Serożyński. Godziny urzędowania pozostają bez zmiany, z wyjątkiem soboty, która dla Lubawy odpada. Pow. Tow. Roln.

Na dzieci z Niemiec i Górnego Śląska,

bawiące w naszym powiecie na ferjach, dotąd nie-liczna część Kółek Rolniczych ofiarowała prowianty.

Wobec tego jeszcze raz przypomniemy, szczególnie tym Kółkom Rolniczym, które dotąd nie ofiarowały, o moralnym obowiązku dostarczenia zaprowiantowania. Ofiara, składająca się z 3—4 jaj od poszczególnego członka Kółka Rolniczego, według możliwości, jest tak minimalna, że ani jeden członek od niej uchylać się nie powinien.

Upraszamy zatem Kółka Rolnicze o spieszne zebranie darów i odstawienia ich do składnic w Lubawie i w Nowemście. Pow. Tow. Roln.

Dożynki w Spale.

W dniach 16. (sobota) i 17. (niedziela) sierpnia rb. mają się odbyć Dożynki w Spale w rezydencji letniej Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, tak jak w roku 1928. Główny dzień uroczystości przypadnie na niedzielę 17 sierpnia. Komitet organizacyjny Dożynek, z ogólnej liczby przewidywanych uczestników tej uroczystości, wyznaczył dla członków Kółek Rolniczych PTR. 250 miejsc.

Ze względu na ogólny kryzys gospodarczy i związane z tem trudności finansowe rolników, na posiedzeniu Komitetu Dożynkowego w Warszawie wyraziliśmy wątpliwość, czy rolnicy pomorscy wezmą udział w Dożynkach. Niemniej jednak zawiadamiamy o Dożynkach w Spale i prosimy Zarządy Kółek Rolniczych, których członkowie wezmą udział w Dożynkach, aby najdalej do dnia 5 sierpnia nadesłały do Dyrekcji PTR. w Toruniu imiona i nazwiska z dokładnymi adresami pocztowymi osób, wybierających się do Spawy.

Biorący udział w Dożynkach jadą na koszt własny. Subwencji żadnej nie przewiduje się. Jedynie przysługiwać będzie jadącym zniżka kolejowa, wysokość której zostanie podana wraz z dalszymi informacjami w okólnikach do Zarządów tych Kółek Rolniczych, które nadesłały spisy uczestników.

Zaznaczamy, że w myśl zarządzeń Komitetu Dożynkowego, grupy dożynkowe nie mogą brać ze sobą do Spawy sztandarów i godeł swoich Towarzystw, dlatego i grupa PTR. nie będzie miała sztandarów i występować będzie tylko jako grupa regionalna Pomorza, a nie jako grupa Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego.

Jeszcze raz podkreślamy, że ostateczny termin nadsyłania spisów osób, jadących do Spawy, **upływa 5 sierpnia**, ponieważ przygotowania, związane z wyjazdem grupy, wymagają ustalenia z awansu ściślejszej liczby osób. Dyrekcja PTR.

Rolniku, jeżeli pragniesz postępu wsi polskiej, wstąp do Kółka Rolniczego i uczęszczaj na zebrania!

Kredyty po żniwach.

Warszawa. Dnia 23 bm. odbyła się w ministerstwie Rolnictwa pod przewodnictwem min. dr. Janty-Polczyńskiego konferencja z przedstawicielami banków państwowych oraz poważniejszych banków prywatnych.

Tematem konferencji była sprawa rozprawienia w okresie późniejszym kredytów zastawowych, zabezpieczonych zbożem.

Po wskazaniu przez ministra, że kredyt zastawowy stanowi w myśl programu rolnego jeden z ważniejszych czynników wstrzymania nadmiernej podaży zboża po żniwach, a tem samem walki ze zniżką cen zboża, znaczna większość zebranych stwierdziła, że za rozprawienie kredytu wlny banki pobierać nie wyżej 2 proc., a na pokrycie efektywnych kosztów dodatkowo nie więcej jak pół proc.

Zebrani wskazali nadto na konieczność wyjaśnienia władzom sądowym, że rygory karne, przewidziane w ustawie o rejestrze zastawowym, wlny być w interesie życia gospodarczego ściśle stosowane.

Akcja rozprawienia kredytów zastawowych oraz zaliczkowych rozpoczęta będzie niezwłocznie po żniwach.

Kalendarz dla rolników na sierpień.

W tym miesiącu kończą się żniwa zbożowe. Można teraz jeszcze siać koniczynę, gorczycę, żyto świętojańskie, pomieszane z seradela itp. Mak, len i tatarska dojrzewają, należy je więc także zbierać, a puste zagony orać i mierzwić oraz zakładać nowe łąki, opatrzyć gnojówki. Powtórnie okopywać ziemniaki. Przewietrzać i przesuszać śpiczrze.

Białą gorczycę siać latem najlepiej po deszczu. Kilka dni później wschodzi, a ścinać ją, gdy się pierwsze pokazuje kwieć. Dłużej czekać nie trzeba, gdyż gorczyca staje się lykowaną, gorzką i traci smak. Gorczyca udaje się na każdej prawie glebie, znosi zimno i dobre przynosi zyski. Ponieważ zbiór jej następuje już po 2 albo po 2 i pół miesiącach, przeto można ją 2 razy z rzędu siać na tym samym polu. Ziemi nie potrzeba mierzwić, należy ją tylko bardzo starannie uprawić.

Obrywanie liści buraczanych przed żniwami, jak się to w niektórych zdarza okolicach, jest nie tylko niepotrzebne, ale nawet bardzo szkodliwe. Najcenniejsze przymioty buraków wytwarzają się z liści dopóty, dopóki liście są zielone, kto więc chce mieć wielkie i obfite w cukier buraki, ten nie powinien obrywać liści, chyba bezpośrednio przed wybieraniem ich. Obrywanie liści daje wprawdzie dobrą paszę dla bydła, ale szkodzi niezmiernie burakom, tak pod względem jakości, jak i wielkości buraków. Doświadczenia, jakie pod tym względem robiono, wykazały, że zawczesne obrywanie liści zmniejszyły zbiór o $\frac{1}{3}$ część.

Drzewa owocowe w sierpniu.

Po skończonym obieraniu malin, porzeczek, agrestu itd. zaczyna się zbieranie rychłych gruszek, jabłek i śliwek.

Teraz trzeba też urządzać nowe zagony dla truskawek i wsadzić krze porzeczkowe, malinowe i agrestowe i okullizować drzewka na zamknięte oczko. Pleć dokoła młodych drzew, słabe podlewać gnojówką, obcinać suche gałęzie. Szkółki owocowe przeczyszczają i okopywać. Zbierać dojrzewające owoce, pestki wisien przygotować do siewa. Wyrywać z zagonów ziemię kompostem, jeżeli zbiory na przyszły rok mają być obfite.

Włoskie orzechy. Drzewa, których końcowe pędy zmarzły, wypuszczają latem znowu wielką ilość świeżych pędów. Wtedy trzeba zawczasu słabsze usuwać i zostawiać tylko mocne, aby drzewa jednak nie straciły za wiele soku, obcinać słabe gałązki najpierw do połowy, a po 8—12 dniach zupełnie.

Hodowla zwierząt domowych w sierpniu.

Koniom i wołom roboczym nie żałować paszy i zmieniać przy ciężkiej pracy konie i woły w ten sposób, że te, które pracowały do południa, wypoczywają po południu. Zresztą postępować z nimi tak, jak w przeszłym miesiącu. Na ścierniska wypędzać krowy i owce, w upalne bardzo dni tylko po południu. Świnie i bydło odstawać do tuczenia, z początku dawać im zieleninę i przejść później dopiero do innego, cięższego pokarmu. Wleprze wyganiać na pastwiska i żołędzie.

Zbieramy nasienie morwy.

Dla racjonalnego rozwoju jedwabnictwa w Polsce niezbędne są drzewa morwowe, wyhodowane z nasienia krajowego. We wszystkich okolicach

kraju posiadamy starsze drzewa morwowe, zdrowe i silne, wyjątkowo obficie pokryte owocami w roku bieżącym. Należy więc wykorzystać obecny krótki sezon owocowania morwy i przystąpić do zbioru nasion, zanim owoce opadną i zmarnuje się drogocenny plon nasienia, które dochodzi u nas ceny o 100 proc. drożej od nasienia zagranicznego, nie z powodu braku jego w kraju, lecz tylko przez naszą opieszałość i niedbalstwo.

Zbiór nasienia jest łatwy, zbiera się owoce zupełnie dojrzałe, tj. opadające z drzew, rozgniatą się na miazgę i przepłukuje wodą, dopóki nasiona czyste jasnożółtej barwy nie opadną na dno naczynia, (po wierzchu wody pływają tylko nasiona puste). Następnie należy wysuszyć nasiona w miejscu przewiewnym, nie na słońcu.

Każdą ilość zebranego nasienia zakupuje po cenie rynkowej (w zeszłym roku wynosiła ona około 50 zł za kg.) Stowarzyszenie Instruktorów jedwabnictwa w Milanówku pod Warszawą, dokąd można przesyłać zebrane nasiona.

Transport świń zarodowych do Rosji.

Sowlecka misja handlowa w Warszawie zawarła umowę z syndykatem eksportowym trzody chlewnej o dostawę dla gospodarstwa rolnego Sowietów próbnego transportu 1.000 sztuk świń zarodowych. Istnieje możliwość znacznego rozszerzenia tego transportu, a ile doświadczenie sowleckich władz rolnych z tym pierwszym transportem próbnym wypadnie pomyślnie. Wartość próbnego transportu wynosi 200 tys. złotych.

ZE ZEBRAŃ KÓŁEK ROLNICZYCH.

Spóźnione.

Wałdyki. Miesięczne zebranie Kółka Roln. odbyło się 30. III. rb. przy udziale 20 czł. i 8 gości. Zebranie zajął prezes p. Marchlewski. Po odczytaniu protokołu i stwierdzeniu obecności członków wygłosił dyr. p. Pleszczych wykład: „Jak prowadzić gospodarstwo, aby zwiększyć jego wydajność”. Po dyskusji i omówieniu spraw lokalnych zebranie zamknięto.

Następne zebranie odbyło się 25. V. rb. przy udziale 23 czł. i 1 gościa. Omawiano sprawę Dorocznego Walnego Zjazdu Kółek Roln. P. T. R. na powiat lubawski. Na tem zebranie zamknięto. Sekr.

Dembleń. Miesięczne zebranie Kółka Roln. odbyło się 15. VI. rb. przy obecności 16 czł. i 4 gości. Zebranie zajął prezes p. Kamiński. Po odczytaniu protokołu wysłuchano pięknego referatu o zwalczaniu wółka zbożowego. Sekr.

Prątnica. Zebranie Kółka Roln. odbyło się 15. 6. rb. przy udziale 26 czł. Zebranie zajął prezes p. Jakubowski, poczem po odczytaniu protokołu omawiano sprawę bież. i to urządzenie przedstawienia teatralnego. Po referacie, gdy nikt w dyskusji głosu nie zabierał, zebranie zamknięto. Sekr.

ZEBRANIA KÓŁEK ROLNICZYCH

odbędą się w dniu 3 sierpnia 1930 r.

Ostrowite	po nabożeństwie.
Wawrowiec	o godzinie 15.
Marzęcice	„ „ 16.
Mikołajki	„ „ 16.
Skarlin	„ „ 16.
Małe Bałowski	„ „ 15.
Tylce	„ „ 16.
Mroczo	„ „ 12.
Rożental	„ „ 16.
Lubawa	„ „ 16.
Wonna	„ „ 15.
Łąkorz	„ „ 16,30.
Grodziczno	„ „ 11,30.

Nowemiasto 8. 8. rb. o godz. 10-ej przed poł.

O ilczny udział uprasza się, gdyż omawiane będą sprawy bardzo ważne.